

Stanisław Grzybek

"Religion und Offenbarung in der
Geschichte Israels", Walter Kornfeld,
Innsbruck-Wien-München 1970 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 41/4, 211-213

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Na ukierunkowanie nauczania w zakresie moralności w czasach nowożytnych wpłynęły decydująco uchwały Soboru Trydenckiego, przede wszystkim zaś dekret o seminariach i o sakramencie pokuty, podyktowane troską o formację duszpasterzy i odnowę życia chrześcijańskiego z silnym podkreśleniem znaczenia praktyki spowiedzi. Boddźcem zewnętrznym do skoncentrowania uwagi na konkretnych sprawach życia moralnego był przybierający na sile ruch reformacji, odkrycia geograficzne i rozwój gospodarki pieniężnej. Wzór dla publikacji na temat zagadnień moralnych dostarczyła średniowieczna literatura dla spowiedników (*summae paenitentiales*).

Powstanie teologii moralnej jako samodzielnego przedmiotu w ramach studiów teologicznych wiąże autor z decyzją kongregacji generalnej jezuitów z lat 1615—16, która postanowiła zamienić jedną z trzech katedr teologii scholastycznej na katedrę teologii moralnej. Było to podyktowane pragnieniem duszpasterskiego przygotowania słuchaczy teologii jako przyszłych spowiedników, z uwzględnieniem podstaw teologii spekulatywnej i wymogów systematyzacji. W ten sposób kazuistyczna nauka moralności dla kursu seminaryjnego (*cursus minor*) w szkołach jezuickich rozwinęła się w ramach kursu akademickiego (*cursus maior*) w teologię moralną. Datę „usamodzielnienia się” teologii moralnej można więc zdaniem Theinera ustalić dokładnie, o wiele trudniej jednak uczynić to, jeśli chodzi o zakres zagadnień oraz inne cechy charakterystyczne tej nowej wówczas gałęzi teologii. Autor zwraca uwagę, że ważnym czynnikiem dla kształtowania się profilu klasycznej teologii moralnej był brak w szkołach jezuickich katedry prawa kanonicznego, które jako oddzielny przedmiot wprowadzono w nich dopiero w latach 1730—31.

Klasyczny okres rozwoju usamodzielnionej teologii moralnej przypada według Theinera na przełom 16 i 17 wieku (por. s. 252, 311). W tym właśnie czasie ukazały się podstawowe jego zdaniem opracowania podręcznikowe dla nowego przedmiotu nauczania teologii. Chodzi w tym wypadku o dzieła Henriqueza, Azora, Sanchezza, Figlucciego i Laymanna. Mimo znacznej różnicy ujęć (np. podręcznik Henriqueza był próbą sakramentalnego ujęcia teologii moralnej, a dzieło Laymanna próbą ujęcia areologicznego), przejawiają się w nich znamiona wspólne i zarazem charakterystyczne dla tego okresu teologii moralnej. Zdaniem autora inspirowała te opracowania następująca zasada: „Tyle spekulacji, ile konieczne, tyle kazuistyki, ile możliwe” (s. 356). Ich wspólną cechą jest jednak również mniej lub więcej wyraźny podział na część ogólną, bardziej teoretyczną, oraz szczegółową — praktyczną.

Dzieło Theinera zmierza do ukazania procesu ukształtowania się teologii moralnej w wyodrębnioną dyscyplinę naukową. Jego wartość nie ogranicza się jednak do rozstrzygnięcia tego historycznego zagadnienia. Ukazuje bowiem również, w jaki sposób borykano się z trudnościami, które są aktualne także obecnie, a posiadają już swoją historię w trosce o odnowę teologii moralnej. Znajomość tego historycznego zaplecza może znacznie ułatwić proces kształtowania się teologii moralnej w naszych czasach. Praca Theinera jest więc publikacją bardzo na czasie.

Ks. Zygmunt Perz SJ, Rzym

WALTER KORNFELD, *Religion und Offenbarung in der Geschichte Israels*, Innsbruck-Wien-München 1970, Tyrolia-Verlag, s. 376.

Wydawałoby się z samego tytułu, że praca będzie powtórzeniem znanych myśli dotyczących historii czy też religii Izraela, podanych tylko w innej, nowej szacie. Tymczasem po przeczytaniu książki jesteśmy nią mile urzeczzeni. Nie powtarza sformułowań Clausa Schedla, zawartych w jego słynnym i ciągle jeszcze aktualnym 5-cio tomowym dziele *Geschichte des Alten*

Testaments, Innsbruck-Wien-München 1964, wydanym w tym samym wydawnictwie Tyrolia-Verlag, ale zagadnienie omawiane posuwa naprzód. Można krótko powiedzieć, że omawiana praca wiedeńskiego profesora egzegezy St. Testamentu i języków wschodnich, jest doskonałą adaptacją teologicznych sugestii soborowej konstytucji *Dei Verbum*, do konkretnych i realnych potrzeb współczesnego chrześcijanina.

Praca składa się z dwóch części. W pierwszej autor omawia przedizraelską i izraelską historię na tle ogólnej historii starożytnej, mając głównie na myśli rozwój starotestamentalnej religii, ujmowanej jako historia zbawienia człowieka i świata, w drugiej części jego asystent Rudolf Schärzenberger, w oparciu o ogólne zasady teologii biblijnej podane przez swojego mistrza, kreśli teologię pierwszych jedenastu rozdziałów księgi Rodzaju.

Dla autora omawianej pracy ważne są nie tyle same wydarzenia, które kiedyś miały miejsce w ziemskiej historii Izraela, ile ich teologiczne znaczenie. Z tej też racji mówiąc np. o wyjściu Izraelitów z Egiptu, o zdobyciu ziemi Kanaan, o czasach sędziów czy królów, o niewoli babilońskiej czy perskiej, zawsze pyta się, jaki jest religijny i teologiczny sens tych wydarzeń. Biblia bowiem jako księga religijna nie ma zamiaru opisywać czystej historii, ale raczej chce mówić o religijnych obowiązkach człowieka względem Boga. Stąd w omawianej pracy jest położony wielki nacisk na fenomen religii jako takiej, a szczególnie religii izraelskiej, której zasadniczym rysem jest jej monoteizm. Dla W. Kornfelda, „historia izraelska jest równocześnie historią izraelskiej religii” (s. 15). Jego zdaniem istotnym elementem strukturalnym tej religii jest Boże Objawienie (s. 270). Z tej też racji istnieje ściśle powiązanie między obietnicą a jej wypełnieniem. Stary Testament zawiera te obietnice, które w sposób wyraźny i konsekwentny prowadzą nas do Chrystusa. Takie ujęcie zagadnienia każe odczytywać wszystkie wydarzenia opisane w St. Testamencie w świetle wiary, co z kolei prowadzi do stwierdzenia, że Biblia jest naprawdę historią zbawienia. W takim świetle czytane Pismo św., szczególnie St. Testament, odzyskuje w oczach współczesnych ludzi swoje właściwe miejsce, a nie jest już rozumiany jako ziemska historia Izraelitów, jako arcydzieło starowschodniej literatury czy nawet legendarny opis prehistorycznych faktów, ale jako historia zbawienia, przez którą Kościół prowadzi nas na spotkanie z Chrystusem, tym który już raz przyszedł i jeszcze raz przybędzie na świat, aby w całości zaświadczyć o prawdziwości obietnic danych kiedyś ojcom (s. 272).

Kornfeld w omawianej pracy ukazuje się nie tyle jako egzegeta czy znawca starożytnej historii, ile jako teolog-biblista. Wydaje się, że jego myśli, ukazujące nam Pismo św. w nowym świetle jako księgę zbawienia, są jak najbardziej słuszne i zgodne z intencjami natchnionych autorów.

Jako dodatnią cechę omawianej pracy należy podkreślić ciągłe wiązanie przez jej autora Starego Testamentu z Nowym, w myśl słynnej augustynowskiej zasady, że *Novum Testamentum in Vetere latet et Vetus in Novo patet*. W tym duchu rozumiany St. Testament jest dla Kornfelda właściwie księgą przygotowującą ludzkość na przyjęcie Chrystusa. Jeśli słuszne jest twierdzenie, że teologia jest przesuwaniem akcentów z prawdy na prawdę, to trzeba powiedzieć, że nasz autor po mistrzowsku dokonał tego przesunięcia uwagi czytelników Biblii z jej aspektów historycznych na religijne i teologiczne. Z tego względu omawiana praca zasługuje na zalecenie do przestudiowania, szczególnie studentom teologii, a także wierzącym katolikom zainteresowanym myślą biblijną.

Cała praca, a szczególnie jej druga część nie jest pozbawiona filozoficznych refleksji, w postaci ciągłego stawiania sobie przez jej autorów pytania, dlaczego Izraelici sięgali w rozważaniu swojej przeszłości i prehistorii ludzkości aż do pierwszej przyczyny, tj. do samego Boga. Odpowiedź przez nich dawana jest stale ta sama: bo człowiek jest stworzeniem bożym, a więc szuka kontaktów ze swoim Stwórcą.

Praca napisana językiem prostym, zwięzłym, lekkim stylem może stanowić dobrą lekturę, ukazującą nam Pismo św. w jego właściwych wymiarach.
Ks. Stanisław Grzybek, Warszawa

Heinz SCHÜRMAN, *Das Lukasevangelium. Erster Teil: Kommentar zu Kap. 1,1—9,50 (Herders Theologischer Kommentar zum Neuen Testament III/1)*, Freiburg-Basel-Wien 1969, Herder, s. XLVII + 591.

Od mniej więcej dwu dziesiątków lat Łukasz Ewangelista (Ewangelia i Dzieje Apostolskie) wysunął się na czoło zainteresowań w badaniach nad ewangeliami i początkami chrześcijaństwa. Mimo to niełatwo jest dzisiaj pisać komentarz do Ewangelii wg Łukasza¹, pod pewnym względem nawet trudniej niż do dwu innych synoptyków. A potrzeba na nowoczesny komentarz, zwłaszcza w środowisku katolickim, jest duża. Dlatego z radością powitano pierwszą wieść, że wkrótce ma się ukazać komentarz do Ewangelii wg Łukasza w serii *Herders Theologischer Kommentar zum Neuen Testament* i że autorem jego będzie Heinz Schürmann. Umieszczenie komentarza we wspomnianej serii, a szczególnie nazwisko autora pozwalało wiele oczekiwać. To „wkrótce” trwało z różnych względów dobre trzy lata. Nadto ukazała się tylko część pierwsza obejmująca rozdziały 1—9. Wartość komentarza jednak jak najbardziej spełnia pokładane w nim nadzieje. Jest to bowiem dzieło, w którym naukowość wybitnego, światowej sławy uczonego i pietyzm dla Słowa Bożego idą nieodłącznie w parze.

Cel, jaki przyświecał autorowi przy pisaniu komentarza, określa on sam tymi słowy: „Pragniemy ograniczyć się do zadania, jakie stoi przede wszystkim przed komentatorem: ówczesny tekst komentować jako Słowo w Kościele i dla Kościoła oraz rozważać je dzisiaj i na dzisiaj (str. VI).

Zadania swego Schürmann nie upraszcza. Owszem, uwrażliwiony i otwarty jest na jak najbardziej delikatne nawet i zawile problemy, stawia je śmiało i szczerze i stara się znaleźć dla nich rozwiązanie w oparciu o tekst Ewangelii. By temu zadaniu sprostać, w pełni wykorzystuje najnowsze zdobycze nauki (w czym znaczny jest jego własny dorobek) tak pod względem treści, jak i metod. Tak np. on pierwszy w katolickim komentarzu do synoptyków zastosował z całą konsekwencją historię form, historię tradycji i historię redakcji². Wykorzystuje skrzętnie także prace wcześniejsze. Zestaw bibliografii obejmuje w sumie 27 stron; wzbogacony jest jeszcze o literaturę podaną przed każdym omawianym odcinkiem i w przypisach. (Nawiasem mówiąc: można by zrezygnować z wielu drugorzędnych pozycji bez szkody dla komentarza, owszem zyskałby on na przejrzystości).

Mimo że autor docenia i bogato uwzględnia dorobek naukowy innych, komentarz jego jest dziełem na wskroś oryginalnym. Problematykę Ewangelii wg Łukasza przedstawia pogłębioną i ukazuje w nowym świetle. Dzieło Schürmanna jest nie tylko wartościowym komentarzem, lecz również cennym wkładem do badań nad Łukaszem. Oto kilka przykładów, na któ-

¹ Tak np. już od wielu lat trwają prace nad komentarzami do Ewangelii wg Łukasza dla następujących poważnych serii: 1. H. Conzelmann dla: *Handbuch zum Neuen Testament*, Tübingen, J. C. B. Mohr (P. Siebeck); 2. J. A. Fitzmyer dla: *The Anchor Bible*, Garden City, New York, Doubleday and Co; 3. Joach. Jeremias dla: *Kritisch-exegetischer Kommentar über das Neue Testament*, Göttingen, Vandenhoeck und Ruprecht; 4. Ph. H. Menoud dla: *Commentaire du Nouveau Testament*, Neuchâtel, Delachaux et Niestlé.

² W terminologii fachowej w różnych językach terminy te zachowują najczęściej ich oryginalne brzmienie niemieckie: *Formgeschichte*, *Traditionsgeschichte*, *Redaktionsgeschichte*.